

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 158 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

płaci się 20 gr za wiersz millim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 189

Katowice, czwartek 18-go sierpnia 1932 r.

Rok 31

Fortyfikowania Prus Wschodnich.

Do szerokich kręgów opinii publicznej przedostają się co jakiś czas nowe wiadomości, które potwierdzają, że antypolskie tendencje rewizjonistyczne sfer rządzących w Niemczech znajdują odbicie w pewnych konkretnych zarządzeniach o charakterze przygotowań wojennych. Wiemy, że wszystkie powojenne manewry Reichswehry odbywały się we wschodnich polaciach Rzeszy, niektóre nawet w najbliższych okolicach pogranicza polskiego. Obecne manewry morskie mają, jako swój teren, przestrzeń zawartą pomiędzy Kołobrzegiem i Królewcem, a z okien latorń morskich na Helu i w Rozewju nawet goście kąpielowi mieli w tych dniach sposobność obserwowania torpedowców niemieckich, defilujących niemal na skraju polskich wód terytorjalnych.

Największą wszakże uwagę zwracają na siebie i najbardziej niepokojące są wieści, dochodzące o statych pracach fortyfikacyjnych, prowadzonych w Prusach Wschodnich. Zdemaskowano przed kilku laty, w schyłkowym okresie funkcjonowania Międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej, modernizowanie twierdz pruskich, a zwłaszcza Królewcę i linii jezior mazurskich, poszło już w zapomnienie w opinii zachodnioeuropejskiej. Sprawa ta ożyła jednak, w nieznanym zresztą stopniu, na skutek powtarzających się od dłuższego czasu rewelacji o budowie t. zw. trójkąta heilsberskiego. Pewne posunięcia niemieckie, jak np. werbowanie do robót ziemnych przy tych fortyfikacjach bezrobotnych i studentów, tych ostatnich tytułem praktyk wakacyjnych, świadczą, że nowe przedsięwzięcie wojskowe traktowane jest w Prusach dość gorąco i poważnie. Powinno to wystarczyć dla wzmocnienia czujności nie tylko naszej, ale i tych odłamów zachodnioeuropejskiej opinii, które przez wzgląd na własny interes, powinny interesować się tem, co zbliża Niemcy do odwetu za wojnę światową.

Prusy Wschodnie mają nadal pierwszorzędne znaczenie strategiczne. Przed rokiem 1914 pełniły one rolę bastionu, wysuniętego daleko naprzód w stosunku do ośrodków niemieckiego państwa.

Nie odgrywałoby to oczywiście żadnej roli, gdyby w państwie niemieckim panowała wola utrzymania pokoju na wschodzie. Ponieważ Polska nie zamierza prowadzić przeciwko Niemcom wojny zaczepnej, czemu daje świadectwo, nie wznosząc na swej granicy żadnych urządzeń fortyfikacyjnych o charakterze zaczepnym, więc nie tylko wylom w pruskim bastionie forticznym nie powinien zwracać niczyjej uwagi, lecz nawet sam bastion powinien ulec likwidacji, jak to zresztą nakazywał klauzule rozbrojeniowe traktatu wersalskiego.

Niestety, polityka niemiecka weszła na tory rewizjonizmu, a władze wojsko-

Układ handlowy polsko-francuski.

100 tysięcy tonn węgla polskiego pójdzie miesięcznie do portów francuskich

Wczoraj powróciła do Warszawy z Paryża delegacja, która prowadziła tam rokowania handlowe polsko - francuskie w osobach pp. Mieczysława Sokółowskiego, dyrektora departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu, oraz dr. Tadeusza Łychowskiego, radcy ministerjalnego w temże ministerstwie. Delegacja wespół z ambasadą polską w Paryżu przeprowadziła szereg rozmów z odpowiednimi czynnikami rządowymi francuskimi. Rozmowy te zakończone zostały wynikiem pomyślnym. Podpisano mianowicie dwa układy. Je-

den z tych układów stanowi protokół dodatkowy do konwencji handlowej polsko - francuskiej z dnia 24 kwietnia 1929 roku. Drugi układ dotyczy kontyngentów.

Protokół dodatkowy zawiera wyłącznie sprawy celne. Z pośród tych spraw porusza on szczególnie te, które łączą się z interpretacją klauzuli największego uprzywilejowania w stosunkach handlowych między Francją a Polską. Na podstawie tego protokołu Polska uzyskała pewne zmiany w kontyngentach celnych. Mianowicie Francja przyznała

Polisce roczne kontyngenty celne na przywóz do Francji chmielu standaryzowanego w wysokości 1500 q, opłacanych, według stawki 200 fr. fr. od każdych 100 kg. oraz wosku ziemnego (ozokerytu) w wysokości 1500 q., przywożonego bez opłat celnych. Polska wzamian za to udzieliła Francji pewnych ułatwień celnych z dziedziny przywozu części rowerów, biżuterii sztucznej (t. zw. articles de Paris i articles d'Oyonnax) i innych.

W układzie kontyngentowym najważniejszą pozycją jest zobowiązanie się Francji do ustalenia miesięcznego kontyngentu w wysokości 100 000 ton na przywóz węgla polskiego do portów francuskich. W ramach tego globalnego kontyngentu działać będzie wolna konkurencja, oznacza to, że kontyngent ten nie będzie dzielony, jak to normalnie ma miejsce z przywozem węgla do Francji, w pewnym określonym stosunku pomiędzy poszczególne kraje importujące. Dalej Polska uzyskała szereg ułatwień w dziedzinie przywozu do Francji produktów rolnych i hodowlanych, zwłaszcza artykułów mięsnych. W zamian za to Polska udzieliła Francji szeregu kontyngentów na produkty, zakazane do przywozu w Polsce rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1931 roku.

Analiza obu układów pozwala na postawienie prognozy, iż stosunki handlowe polsko - francuskie rozwinąć się powinny w ciągu najbliższego czasu w kierunku powiększenia obrotów ogólnych, co wyraźnie wskazuje na wolę obu rządów zmierzającą ku zacieśnieniu wzajemnego kontaktu gospodarczego — wbrew ogólnie panującej dziś tendencji rozrywania więzów traktatowych pomiędzy państwami i prowadzenia polityki autarchji gospodarczej, szkodzącej tak silnie obrotom międzynarodowym.

Niemcy a rewolucja światowa.

Berlin. „Germania“ dowiaduje się z Moskwy, że Niemcy mają być głównym siedliskiem rewolucji światowej. „Kominintern“ ogłosił okólnik, w którym oświadcza, że komuniści niemieccy potrzebują poparcia od wszystkich sekcji trzeciej międzynarodówki. Komunistyczny na partja Niemiec otrzymuje zapomogę 10.000.000 marek. Poza tem wpłacono 5.000.000 marek z funduszu „kominternu“ oraz 4 do 5 milionów z funduszu specjalnego biura politycznego partji komunistycznej sowieckiej.

Wojska paragwajskie atakują.

La Paz. Patrol kawalerji paragwajskiej zaatakował wysunięty posterunek boliwijski w pobliżu miejscowości Huijay. W starciu według brzmienia komunikatu oficjalnego boliwijskiego został zabity oficer boliwijski.

Załoga hydroplanu spalona.

Paryż. W pobliżu Bizerty hydroplan, biorący udział w manewrach wojskowych uległ katastrofie. Członkowie załogi w liczbie 4 osób zostali spaleni żywcem.

Prusy walczą z nagością.

Berlin. Komisarz premyjer Prus, dr. Bracht, wystosował do policji pruskiej instrukcję, regulującą sprawę nagości w miejscach publicznych. Instrukcję dr. Brachta, który jest byłym członkiem Centrum katolickiego, wprowadzają nowe przepisy, dotyczące strojów kobiet, występujących na scenie. Stroje te nie mogą naruszać moralności publicznej i stać w sprzeczności z zasadami chrześcijańskimi. Zakazane zo-

stały również wybory królowych piękności i defilowanie kandydatek na królowe piękności w kostiumach kąpielowych przed kolegijm sędziów i tłumami publiczności. Wprowadzone zostały również ograniczenia dotyczące t. zw. stowarzyszeń nagusów i t. zw. szkół natury, których uczniowie i uczennice uprawiali ćwiczenia fizyczne na świeżym powietrzu zupełnie nago.

Cyklon zatopił pocztowy okręt francuski.

Paryż. Poszukiwania, przedsięwzięte natychmiast w miejscu, z którego sygnalizowano ostatni raz obecność okrętu francuskiego, transportującego z Natalu do Dekaru przesyłki pocztowe, pochodzące z Ameryki Południowej, napotykały na wielkie trudności ze względu na burzliwy stan morza. Według przypuszczeń, statek musiał być zaskoczony w nocy z piątku na sobotę przez cyklon, dość częsty w tym czasie w okolicy Dekaru i zatonał bardzo szybko, skoro nie zdołał wysłać nawet depeszy radiowej z żądaniem pomocy. Ostatnia depesza radiowa, jaką wysłał kapitan statku, pochodzi z piątku. Według niej wszy-

stko było w porządku i zapowiadała, że statek zawinie do Dekaru w sobotę.

Marynarka wojenna, zawiadomiona o niepokojącej sytuacji okrętu, wysłała torpedowców na poszukiwania, nigdzie jednak nie znalazła najmniejszego śladu statku.

Zaginiony okręt był zbudowany zupełnie nowoczesnie, pojemność jego wynosiła 500 ton. Posiadał on dwie stacje nadawcze radiowe, jedną o falach długich, drugą o krótkich. Załoga składała się z kapitana, jego zastępcy, sześciu oficerów, radiotelegrafisty oraz trzynastu marynarzy Senegalczyków.

we Rzeszy rozwinęły energję, godną lepszej sprawy, celem przywrócenia Prusom Wschodnim pełnej wartości zaczepnej.

Bastion fortyfikowany wschodniopruski odgrywa w planach niemieckich rolę pozycji wypadowej przeciwko Polsce. Z linii jezior mazurskich prowadzą progi niemieckiego najazdu: 1) bądź w kierunku najkrótszym, na Warszawę, 2) bądź też na Białystok, o ile w grę wchodziłoby współdziałanie z Sowiecami. Obecnie stwarzana jest podstawa do jeszcze jednego kierunku, mianowicie — przeciwko dolnej Wiśle, a dalej przeciwko polskiemu Pomorzu, celem odcięcia Polski od morza na wypadek działań wojennych.

Zadanie to spełnić ma t. zw. trójkąt heilsberski (lidzbarski), budowany w korytarzu terenowym pomiędzy zachodnim skrajem linii jezior mazurskich i wybrzeżem Bałtyku. Ukończenie tego nowego

ogniwa w łańcuchu fortyfikacji niemieckich uczyni z Prus Wschodnich olbrzymi przyczółek nadmorski, z którego będą prowadziły trzy groźne dla Polski kierunki operacyjne. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że skoncentrowana obecnie w Kilonji, a więc na Bałtyku, silna i coraz bardziej modernizująca się niemiecka flota wojenna zapewni Prusom Wschodnim bezpieczeństwo transportów morskich z Rzeszą, to przekonamy się, że Niemcy usiłują doprowadzić do doskonałości swe przygotowania zaczepne przeciwko Polsce.

Spółeczeństwo polskie wie o tem dobrze i w harmonji z czynnikami rządzącymi nie osłabi ani na chwilę swej czujności. Trzeba jednak, by konsekwencje przygotowań niemieckich dotarły do świadomości opinji zachodnioeuropejskiej, która powinna zdawać sobie sprawę z tego, gdzie tli zarzewie przyszłej zawieruchy wojennej. X.

TELEGRAMY.

Krwawa tragedia rodzinna.

Częstochowa. Wieś Kamieńsko, gminy Przystań, położona na terenie powiatu częstochowskiego w pobliżu granicy niemieckiej stała się miejscem straszliwej zbrodni. W mieszkającej tam rodzinie Wręczyckich od dłuższego czasu panowało nieporozumienie na tle majątkowym, które wreszcie doprowadziło do krwawej katastrofy. 34-letni Wincenty Wręczycki pochwycił się kiere i kilkoma ciosami zabił odpoczywającego po pracy w polu brata swego Rocha, poczem zadał bardzo ciężkie rany żonie brata Stefani, a następnie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

Centrum na spółkę z hitlerowcami tworzy rząd pruski.

Berlin. Sesja Landtagu pruskiego zapowiada się bardzo burzliwie. Porządek dzienny obejmuje wiele spornych kwestyj politycznych, m. in. sprawę wołania rządu komisarycznego w Prusach. Stronnictwa opozycyjne zgłosiły szereg wniosków w sprawie aktów terroru w Prusach Wschodnich i na Śląsku. Sporna kwestja wyboru nowego premiera znalazła się na porządku dziennym o ile do tego czasu nie dojdzie do porozumienia między narodowymi socjalistami a centrum. Według doniesień prasy, narodowi socjaliści zwrócili się obecnie do centrum z propozycją wznowienia rokowań o koalicję w Prusach. Z rokowań tych wykluczeni mają być niemiecko-narodowi.

Bojówki hitlerowskie hulają.

Berlin. Ubiegłej nocy dokonano w Gorzowie nad Wartą zamachu bombowego na dom tamtejszego kupca Mannheimera. O godz. 2-iej po północy zajęli przed dom samochód ciężarowy, z którego rzucono bombę w kierunku bramy, poczem samochód odjechał całym pędem. W domu Mannheimera mieszkał radca sądu krajowego dr. Salinger, znienawidzony przez koła narodowych socjalistów za swą rzekomą stronnictwość w procesach politycznych o akty terroru. Policja przypuszcza, że zamach był aktem zemsty na Salingerze. Wybuch spowodował znaczne uszkodzenie frontu domu. Wszystkie szyby zostały wybite. W chwili zamachu Salinger był w domu nieobecny.

Pod Chociebużem niewyśledzeni sprawcy wysadzili w powietrze budynek, będący własnością żydowskiego towarzystwa budowli osiedli rolniczych.

Krwawe starcie na ulicach Berlina.

Berlin. W ciągu popołudnia i wieczora w różnych dzielnicach miasta dochodziło do poważniejszych starć i demonstracji komunistów. W jednym wypadku policja likwidując zajście użyła broni palnej. Dwóch demonstrantów zostało rannych, aresztowano 18 osób.

Pierwszy lot do Rygi i Tallina.

Warszawa. Wczoraj o godz. 9-iej rano w warszawskim cywilnym porcie lotniczym odbyła się uroczystość otwarcia linii lotniczej na szlaku Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin. Port lotniczy przybrał wygląd odświętny. O godz. 9 na lotnisko przybył p. premier Prystor; poczem o godz. 9,15 nastąpił przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego. Pana Prezidenta powitał minister Kühn, poczem po powitaniu przez zebranych członków rządu i dyplomacji Pan Prezydent udał się na wieżę dźwigni samolotu, przygotowanego do odlotu.

Po zwiedzeniu samolotu Pan Prezydent zajął miejsce przed mównicą, z której wygłosił przemówienie p. mini-

ster Komunikacji Kühn, oraz w zastępstwie nieobecnych w Warszawie ministrów Estonji i Lotwy — charge d'affaire Lotwy p. Stegmanjs oraz charge d'affaires Estonji p. Schmidt. Po ich przemówieniach orkiestra odegrała hymn narodowy lotewski i estoński.

Pan Prezydent Rzplitej odebrał następnie z rąk dyrektora kancelarii cywilnej swe pisma odręczne do prezydentów republiki lotewskiej i estońskiej i wręczył je dyrektorowi „Lotu“ p. inż. Makowskiemu, celem przewiezienia ich pierwszym samolotem.

O godz. 10 Pan Prezydent przeciął taśmę, zamykającą drogę samolotom, dokonując temsamem otwarcia nowej linii.

Napad hitlerowców na wieś polską

Banda hitlerowców maltretowała ludność polską oraz niszczyła mienie polskie.

Piła. Napad hitlerowców na ludność polską, który miał miejsce w nocy z 14 na 15 bm. we wiosce Głomsk w powiecie złotowskim dokonany był według zgóry ułożonego planu przez oddziały szturmowe hitlerowców, przybyłych autem ciężarowym z Lipki Złotowskiej. Napastnicy, którzy uganiałi przez kilka godzin po mieście, w poszukiwaniu ofiar, pobili ciężko trzech Polaków Brunona Gbura, Konrada Michalskiego i Kujawę, a ponadto dotkliwie poturbowali kilka innych osób, oraz zdemolowali zabudowania miejscowych gospodarzy Polaków. M. in. zniszczono doszczętnie mieszkanie Klemensa Michalskiego. Napastnicy posunęli się nawet tak daleko, że na zabawie straży ogniowej, odbywającej się tego dnia w Głomsku oświadczyli, że dziś dokonają napadu na Polaków. Należy podkreślić, że Głomsk leży w sąsiedztwie Zakrzewa, gdzie mieszka ks. dr. Domański, prezes Związku Polaków w Niemczech, gdzie tego dnia

odbywał się zlot organizacji sportowych polskich z pogranicza. Hitlerowcy, dokonawszy zniszczeń w Głomsku zamierzali udać się autem do Zakrzewa celem dokonania zamachu na ks. Domańskiego.

Zamiarowi temu, jak słychać, miała przeszkodzić policja. Dochodzenia przez władze policyjne zostały wszczęte rano dnia 15 sierpnia i w wyniku ich zostało aresztowanych 10-ciu uczestników napadu, których miało być około 100.

Biuro Conti przebieg zajścia opisuje w sposób następujący: Po obchodzie ochotniczej straży pożarnej doszło do bójki między kilku umundurowanymi szturmowcami a miejscowymi Polakami. Po obu stronach byli ranni. Hitlerowcy opuścili wieś i przywołali na pomoc towarzyszy. Po nadejściu posiłków rzucili się hitlerowcy na jedną z zagród z której rzekomo obrzucano ich kamieniami. Hitlerowcy zdemolowali dom. Jeden z kamieni wpadł również do domu, w którym mieści się szkoła polska. 10-ciu hitlerowców, aresztowano.

Knowania niemieckie w Bretanii.

Paryż. W sprawie zamachu w Rennes prasa francuska przytacza szereg sensacyjnych danych, zaznaczając jednak, iż nie bierze za nie odpowiedzialności. Separatysty bretońscy mieli otrzymać rozkaz od pewnej sekty tak zwanej braci bretońskich, liczącej 8000 członków. Posiadali oni skład broni w okolicy Quimper. Na wypadek wojny z Niemcami, sekta miała podzielić się na trzy grupy do przeprowadzenia specjal-

nych zadań. Jedna z nich miała zająć się przygotowaniem rewolucji wewnętrznej, druga zamierzała udać się do Niemiec i tam rozwinąć agitację antyfrancuską wśród jeńców niemieckich i nakłaniać ich do wstępowania w szeregi armji niemieckiej, trzecia zaś miała prowadzić intensywną propagandę przeciwko Francji. Poza tem miał być zawarty układ między separatystami bretońskimi i autonomistami irlandzkimi.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Żąd. w.

Fabryka łódzka w ogniu.

Łódź. Wczoraj około godz. 2 w nocy wybuchł groźny pożar w tkalni braci Häuslerów przy ul. Hipotecznej w Łodzi. Na miejsce pożaru przybyło kilka oddziałów straży ogniowej, która po czterogodzinnej akcji zdołała ogień ugasić. Pastwą płomieni padło pierwsze piętro oraz parter fabryki. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić.

Schleicher poza plecami Papena paktuje z przywódcami hitlerowców.

Berlin. „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi, że w kołach politycznych oczekują jeszcze przed zebraniem się Reichstagu po nowych pertraktacji między rządem Rzeszy, a narodowymi socjalistami. Utrzymuje się również wiadomość, iż min. Schleicher przyjął w poniedziałek przywódcę narodowych socjalistycznych oddziałów szturmowych kpt. Roehma.

Gorgułowa czeka na szafot.

Paryż. W nadchodzącą sobotę Trybunał Kasacyjny w Paryżu rozpatrywać będzie skargę kasacyjną morderycy prezydenta Francji, Gorgułowa. W kołach sądowych wyrażają przekonanie, że skarga kasacyjna będzie oddalona.

Jak mówią, radca sądowy, któremu polecono wypracować sprawozdanie, kończy swój raport wnioskiem, by odwołanie Gorgułowa odrzucić. O ile to rzeczywiście nastąpi, pozostanie Gorgułowowi dla uniknięcia szafotu jedynie odwołanie się do łaski głowy państwa.

Całodzienne walki o port mandżurski.

Tokio. Powstańcy chińscy zajęli wczoraj portowe miasto Niutswang w Mandżurji. Japończycy zaatakowali wczoraj partyzantów, aby miasto z powrotem odbić. Przez cały dzień toczyły się zawzięte walki, w których uczestniczyła również artylerja japońskich okrętów wojennych, bombardując miasto i pozycje Chińczyków.

Dwa kontrtorpedowce wysadziły na ląd oddziały strzelców morskich, które zajęły ważniejsze punkty w mieście, a ulice zamknęły zasiekami z drutu kolczastego.

Statek wycieczkowy zatonał.

Nowy Jork. Z Louisville w stanie Kentucky donoszą, że parowiec wycieczkowy „City of Memphis“ wpadł na rzece Ohio na skałę podwodną i zatonał. 748 pasażerów oraz 33 ludzi, należących do załogi uratowano.

W kopalni węgla

Powieść z życia górników.

8) (Ciąg dalszy.)

— Agitatorom nie jest, tego twierdzić nie mogę, on właściwie nigdy nie agituje, ale jest przewodniczącym polskiego stowarzyszenia i wywiera znaczny wpływ w katolickim towarzystwie górników; co zechce, to przeprowadza.

Dyrektor potarł ręką po czole, jakby szukał myśli, a po chwili się odezwał:

— Czy nie możnaby z owym Kuźmą pomówić i nakłonić go do pracy w Dzień Zaduszny?

— Wątpię bardzo.

— To pewnie uparta głowa?

Sturm wzruszył tylko ramionami.

— Przynajmniej mógłbyś pan wyrazić mi moje życzenie, ale go nie zmuszaj!

— Z największą chęcią, panie dyrektorze.

— Zrób pan, co będzie w pańskiej mocy.

Sturm odetchnął zadowolony, w oczach jego błyszczał ogień złowrogi, zgiął się w palak i pożegnał dyrektora.

— Musiało go jakieś szczęście spotkać — mruknął do siebie sługa, stojący

u progu, widząc rozpromienionego Sturm — jeszcze go tak wesołym nie widziałem

Sturm udał się natychmiast do kopalni, a w kilka minut stał już przed Franciszkiem; przez długą chwilę mierzył go okiem od stóp do głowy. Kuźma pracował spokojnie dalej.

— Dobrześ się z kochanką swoją wczoraj zabawił? — zaczął szydzić.

— W towarzystwie matki mojej i narzeczonej zawsze dobrze się bawię.

— Wciąż jeszcze jesteś krnąbrny; pewnieś się ze mnie po drodze kpili, co?

— Bynajmniej, zajście całe było dla mnie, jak i dla wszystkich, bardzo przykre.

— Będzie ono jeszcze przykrzejsze... doczekacie się przykrości innych.

Franciszek milczał.

— Tymczasem oświadczam ci z polecenia dyrektora, że w Dzień Zaduszny nie ma święta, będziecie pracowali, jak w każdy dzień roboczy.

Sturm skłamał.

— Żebyś mi więc — dodał — do polecenia tego się zastosował.

Określił się na obcasie i świszcząc jakąś piosenkę, odszedł.

Przygnębienie ogarnęło biedne rodziny Kurpasa i Kuźmy. Stary Kurpas la-

mentował nad własną dolą, żony i córki. Czy to możliwe, aby po tylu latach pracy miano go na starość wygnać? Biedna Basia składała całą winę na siebie, nie miała ani chwili spokoju.

— Gdybym nie ja — wmawiała w siebie — nie byłoby zajścia w ogródku i wynikającego stąd nieszczęścia; wszystkiemu tylko ja jestem winna.

Franciszek Kuźma nie mógł się pogodzić z myślą, że miał pracować przed południem w Dzień Zaduszny.

— To nigdy nie bywało — mówił do matki — i nie wierzę, żeby dyrektor był dał takie polecenie. Chociażbym miał stracić robotę, w Dzień Zaduszny pracować nie będę. Wprawdzie o pracę dzisiaj trudno, ale Pan Bóg pomoże.

— Ostatecznie — pocieszał matkę — zapytam się osobiście dyrektora albo napiszę do pana radcy, bo to tylko, zdaje mi się, jest wymysł Sturm.

Smutek malował się na twarzach wszystkich, matka i Basia plakały, stary Kurpas kiwał smutnie głową i nie mówił, tylko Franciszek się pocieszał, że to jakoś będzie.

Wszystkim rodawał ducha Dorożala.

— Wiele ja już w życiu przechodziłem — mówił — a przecież z Bożej łaski żyję. Znoście cierpliwie dopuszczenie Boże; — to się wszystko zmieni; Pan

Bóg zasmuci, Pan Bóg pocieszy. Mnie się to tak widzi, że tak musi być, sprawiedliwość będzie wymierzona, ale trzeba na nią zasużyć, trzeba cierpieć w cierpliwości, bo inaczej nie byłoby zaślugi.

IV.

Minęło kilka dni, w położeniu rzeczy nie zaszła żadna zmiana. Sturm nieco się uspokoił, a przynajmniej nie dawał po sobie poznać, ażeby nosił się z jakimiś skrytymi zamysłami. Tymczasem Dzień Zaduszny, mający stanowić o losie Franciszka, się zbliżał.

Wprawdzie porozumiał się Franciszek z swoimi towarzyszami - katolikami i wszyscy postanowili do pracy przed południem w Dzień Zaduszny nie iść, prócz tego miał Franciszek gotowe podanie do radcy, właściciela kopalni; przecież nie był pewien, czy go z pracy nie oddalą. Najwięcej trapiła go myśl o matce, żal mu było, że tyle zgrzyoty i kłopotów ma na stare lata. Z głową nabitą smutnymi myślami szedł Franciszek w przeddzień Wszystkich Świętych do pracy.

U samego wjazdu, już w szybie, poczuł dziwną woń, utrudniającą oddychanie. Nie zwracał jednakże na to uwagi, gdyż wyziewy podobne często z kopalni się wydobywają.

Św. Agapita, męcz. † 275 i Firmina, biskupa, męczennika. Św. Klary, dziewicy z zakonu Augustjanek.
Słow.: Bronisława.

*
Wschód Zachód

dwika, b. w.
Słońca o godz. 4.37, o godz. 18.57
Księżyc o godz. 19.44, o godz. 6.54

Z historii śląskiej.

18 sierpnia. 1583. Poważny pożar nawiedził miasto Zory. — 1635. Miasto Tarnowskie Góry musiało dostarczyć dla cesarza Ferdynanda II 50 koni i zapatrzyć je w obrok. — 1677. Miasto Toszek wygorzało do ostatniej chałupy. — 1711. Burza, zawierucha zniszczyła rybniki w Wójtowejwsi, powywracała sto doły, a masy wody zabrały nagromadzone w nich zapasy zboża. — 1892. W Nakle w tarnogórskim pow. odbyło się uroczyste poświęcenie i położenie kamienia węgielnego pod nowy kościół. Aktu tego dokonał ks. dziekan Nerlich, prob. z Piekar. — 1919. O godz. 2 po północy oddział powstańców tarnogórskich uderzył na koszary w Tarn. Górach, lecz został odparty. — 1919. Hörsing wydał nowe przepisy, obostrzające dotychczasowy stan obłożenia, zaprowadzając tak zwany sąd dorozny.

W roku: 1872. W Grzybowicach zaprowadzono w szkole jako język naukowo wykładowy, niemiecki. Katechizm i historię biblijną uczono po polsku. — 1872. Na miejscu starego kościoła z roku 1200 w Reptach, wybudowano nowy kościół ku czci św. Mikołaja. — 1872. Zwalila się połowa wieży kościoła seminarjum nauczycielskiego w Głogówku. Dawny to klasztor O. O. minorytów, — gdzie wisi największy dzwon na całym Śląsku. Dzwon jest własnością hr. Oppersdorffa na Głogówku. — 1872. Pewna część Gliwiczian przyznawała się do starokatolickiej wiary, która zwróciła się do burmistrza Teucherta, wskutek czego otrzymała do dyspozycji kościół św. Trójcy. Przejęcie kościoła nastąpiło 16 sierpnia 1872 r. 1872. W Tarn. Górach zniesiono rogatki miejskie. — 1873. W Rybniej, pow. tarnogórski wystawiono pierwszą szkołę. — 1873. W Katowicach odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła Najśw. Maryi Panny Niepokalanie Poczętej. Parafia powstała 14 lutego t. r.

— Wzrost wytwórczości hutniczej. Tymczasowe obliczenia w z. m. wykazują wzrost wytwórczości hutniczej. — Wzrost ten przekracza w wytworach walcowanych 20 procent w porównaniu z czerwcem, który również był lepszy od poprzednich miesięcy. Nastąpiło to dzięki zwiększonemu wywozowi, w czym znaczną ilość stanowi wywóz do Z. S. S. R. Znacznie lepiej również przedstawiają się zamówienia krajowe, które w lipcu wyniosły więcej, niż podwójną ilość w porównaniu z poprzednimi miesiącami.

— 11 milionów dolarów wystali emigranci do Polski. Prasa amerykańska ogłosiła ciekawą statystykę, dotyczącą wysyłek pieniężnych przez emigrantów ze Stanów Zjednoczonych w roku ubiegłym. Według tych obliczeń wysłano: do Włoch 26.5 milj. dol.; Grecji — 25; Rosji — 15; Japonii — 12.2; Polski — 11 milj. dol.; Chin — 10; Irlandii — 8,7; Szwecji — 8,5; Niemiec 8; Anglii — 6,5; Czechosłowacji — 6; Jugosławii — 5; Norwegii — 4.

— Czy macie paszporty w porządku? Syndykat Emigracyjny wzywa wszystkich reemigrantów do Stanów Zjednoczonych i Kanady, którzy posiadają paszporty konsularne, aby przed wyjazdem do Ameryki zgłaszali się zawczasu do agentur lub centrali Syndykatu celem sprawdzenia dokumentów. Ostatnio bowiem zdarzało się często, że reemigranci przybywają do transportu z paszportami konsularnymi, które utra-

Rejestracja mężczyzn rocznika 1914.

Katowice. Wzywa się wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1914, posiadających na terenie miasta Katowice swe faktyczne miejsce zamieszkania oraz tych mężczyzn, którzy w obrębie miasta przebywają a nie mają faktycznego zamieszkania, lub których miejsce to jest niewiadome, posiadających obywatelstwo polskie, aby zgłosili się celem wpisania do rejestru i odebrania zaświadczenia wpisu w godzinach urzędowych od 8 do 13 w gmachu magistrackim przy ul. Młyńskiej nr. 4, VI p. pokój 84, ściśle według następującego planu: Mężczyźni, których nazwiska zaczynają się na literę: A do B zgłoszą się w czwartek, dnia 1. września, C—D 2 września, E—F 3 września, G 5 września, H 6 września, I—J 7. września, K—Kn 8 września, Ko—Kz 9 września, L—Ł 10 września, M 12. września, N—O 13 września, P 14 wrze-

śnia, R 15 września, S 16 września, Sz i Sz 17 września, St do T 19 września, U do V 20 września, W 21 września, Z 22 września. Popisowi winni przynieść ze sobą dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby oraz metrykę urodzenia. Bezwarunkowo wymagana będzie metryka urodzenia od popisowych, urodzonych poza miastem Katowic. Wszyscy, którzy z ważnych i usprawiedliwionych przyczyn nie mogli się stawić w terminach oznaczonych w powyższym planie, winni dopełnić obowiązek zgłoszenia się do rejestracji w czasie od 23 do 30 września br. Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się do rejestracji bez uzasadnionego usprawiedliwienia ulegną na mocy art. 97 wyżej przytoczonej ustawy karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni lub obu tym karom łącznie.

ciły swą ważność. Przybycie do transportu z nieważnym paszportem konsularnym naraża reemigranta na koszty podróży do miejsca zamieszkania w Polsce i zpowrotem, albowiem prolongata paszportu wymaga uzyskania tam dokumentów.

— Znaczki pocztowe. W Nr. 185 „Monitora Polskiego“ ogłoszono rozporządzenie ministra poczt i telegrafów o wprowadzeniu w obieg pocztowych znaczków opłaty wartości 10, 20, 25, 30 i 60 gr. oraz kartki pocztowej krajowej pojedynczej ze znaczkiem 20 gr. nowego wydania.

Województwo śląskie.

* Rozpoczęcie robót około wykończenia budowy wodociągu państwowego na Górnym Śląsku. Z początkiem września r. b. rozpoczęte zostaną roboty około wykończenia budowy Państwowego Wodociągu na terenie Śląska Górnego, pomiędzy Sosnowcem a Królewską Hutą. Na tym odcinku — na przestrzeni 14 kilometrów — rurociąg jest już gotowy, brak natomiast jest jeszcze rurociągu na przestrzeni trzech kilometrów i 200 metrów. Otóż Państwowy Zakład Wodociągowy otrzymał kredyt w wysokości pół miliona złotych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie, i rozpiął przetarg na oddanie robót. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi z końcem sierpnia br., a roboty rozpoczęte zostaną na początku września.

Cały rurociąg będzie gotowy w jesieni roku bieżącego i będzie zaopatrywał w wodę Królewską Hutę i powiat świętochłowicki. Budowa i uruchomienie tego wodociągu ma dla Górnego Śląska niestłuchanie doniosłe znaczenie, bowiem nie będzie grozić nam już niebezpieczeństwo braku wody zdatnej do użytku domowego, gdyby Niemcom w pewnej chwili zachciało się odciąć wodociąg powiatu katowickiego, mający swe źródła na szybie „Staszic“ w powiecie tarnogórskim, a przechodzący częściowo przez terytorium niem. pod Bytomiem.

* Święto „Misji Wewnętrznej“ w diecezji śląskiej. W diecezji śląskiej w niedzielę 21 sierpnia odbędzie się główna uroczystość Misji Wewnętrznej — (święto patrona diecezji, św. Jacka). Według rozporządzenia J. E. ks. biskupa w dniu tym we wszystkich kościołach winno być kazanie o Misji Wewnętrznej.

* Komisarz rządowy w Katowickiej Spółce. P. inż. A. Krahelski, który opuścił stanowisko dyrektora Państwowego Monopolu Spirytusowego obecnie mianowany został komisarzem rządowym w Katowickiej Spółce Akc. dla górnictwa i hutnictwa (Zjednoczone Huty Królewska i Laura oraz Huta Bismarcka). Nominacja ta pozostaje w związku z gwarancją rządową, udzieloną przez rząd z powodu dostaw dla Sowietów w wysokości 20 milj. zł. na przeciąg 18 miesięcy. Dyr. Krahelski będzie wykonywać kontrolę nad realizacją

tych dostaw. Poprzednikiem dyr. Krahelskiego na tem stanowisku w Katowickiej Spółce Akcyjnej był p. Kazimierz Piłsudski, który obecnie mianowany został również komisarzem rządowym dla Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych także w związku z gwarancją rządową na dostawy dla Z. S. R. R.

Z Katowickiego

Oblała kwasem byłego narzeczonego.

Katowice. 33-letnia służąca Maria Andrzejewska zwróciła się z żądaniem zwrotu jej pieniędzy do byłego narzeczonego Franciszka Obrockiego, zatrudnionego w charakterze kelnera w restauracji „Kryształ“. Gdy Obrocki żądaniu temu odmówił, Andrzejewska niespostrzeżenie oblała go kwasem solnym, skutkiem czego Obrocki doznał poparzenia twarzy i przepalenia ubrania. Andrzejewska niezwłocznie po zajściu zbiegła z lokalu i po pewnym czasie zgłosiła się w komisariacie policji, gdzie doniosła o wypadku.

Konserwatorium Muzyczne w Katowicach będzie utrzymane.

Konserwatorium Muzyczne w Katowicach na podstawie opozycyjnej uchwały większości Sejmu Śląskiego — jak wiadomo — z dniem 1 września miało być zlikwidowane. Tymczasem — jak się dowiadujemy — znalazło się jednak grono osób dobrej woli, które wzięło na siebie odpowiedzialność za dalsze prowadzenie tej pożytecznej i pięknie rozwijającej się placówki kulturalnej, przy czem ani charakter, ani prawa, jak i poziom i zakres pracy Konserwatorium uszczuplone nie będą. Od września br. więc Konserwatorium prowadzone będzie na prywatny rachunek Towarzystwa, które w tym celu założone będzie w najbliższych dniach. (k)

Aresztowanie przemytnika niemieckiego

Straż Graniczna zatrzymała na dworcu w Katowicach obywatela niemieckiego z Zabrze Kurta Białasa, transportującego większą paczkę sacharyny. Sacharyna ta, jak wykazało dochodzenie, przeznaczona była dla niejakiego Mordki Gutmana z Podhajec (Małopolska wschodnia), którego również przytrzymano w chwili, gdy po odebraniu sacharyny, zamierzał wsiąść do pociągu. Białasa aresztowano. Gutmana natomiast po przeprowadzeniu dochodzenia zwolniono.

W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o zatrzymaniu w Będzinie auta, wiozącego przemycone z Niemiec zapalniczki, Śl. Straż Graniczna komunikuje, że po dokładnem obliczeniu okazało się, że liczba przemyconych zapalniczek wynosiła bezmała 2000 sztuk. (k)

Wielka kradzież z włamaniem.

Katowice. W nocy na 13 bm. włamali się nieznanymi sprawcy do mieszkania Szulmana przy ul. Plebiscytowej 35 i skradli 3 pary firanek, 9 serwetek, płaszcz, 2 kawałki materji na ubranie

męskie, 3 kołdry pluszowe, kapę na 162-ko, 3 tuziny prześcieradeł, 5 tuz. ręczników, 14 koszul męskich, 3 kompletne garnitury pościelowe na 10żka, gramofon, aparat fotograficzny, ubranie męskie, 2 pluszowe kołdry szare, 19 kombinacji, 10 koszul damskich nocnych, kostjum damski, 6 koszul męskich, płaszcz damski, kurtkę, 320 rubli w złocie, 100 koron austri., 120 dol. ameryk., zegarek damski z łańcuszkiem, 2 pierścienie z brylantami, złoty zegarek damski do noszenia na ręce i 3 pudełka srebrnego nakrycia stołowego, łącznej wartości 17 700 złotych.

Skradziono hodowcy dwa lisy srebrne.

Katowice. Hodowcy Antoniemu Balczerowi, zamieszkałemu przy ul. Gliwickiej złodzieje jednej z ostatnich nocy skradli dwa srebrne lisy, wartości około 3 000 zł.

Napad rabunkowy.

Szopienice. Dnia 15. bm. około północy, dwu nieznanych sprawców napadło na konduktora tramwajowego Emanuela Juraszczyka w przyczepce tramwajowej Nr. 411 na przystanku tramwajowym Dwór w Szopienicach. Sprawcy oblali Juraszczyka jakimś płynem, a następnie uderzyli go tępem narzędziem w czoło i jednocześnie przecięli mu pasek od torby i skradli mu wraz z nią około 120 zł. zainkasowanych za sprzedane bilety. Jeden ze sprawców był wzrostu średniego, szczupłej budowy ciała, lat około 30, twarz pociągła, bez zarostu, ubrany w ciemną kurtkę stroju wojskowego i dżokejkę. (k)

Wywrócony słup przyczyną śmierci.

Siemianowice. W niedzielę po południu w czasie koncertu w „Pszczelniku“ wydarzył się śmiertelny wypadek. Gdy 21-letnia Małgorzata Wypiór przechodziła obok dużego masztu do wspinania się, ten nagle wywrócił się i swym końcem uderzył pannę w głowę tak, iż rozbił jej czaszkę. Śmierć nastąpiła na miejscu. Słup wywrócił się, ponieważ był już mocno nadgnity. (k)

Śmierć w dole wiertniczym.

W czasie kąpieli w dole wiertniczem kop. Kleofas utopił się 18 letni Brzoza Hubert uczeń ślusarski zam. w Załężu. (k)

Budowa strzelnicy.

Mysłowice. Kurkowe bractwo strzeleckie postanowiło wybudować strzelnicę z 8 tarczami. Plan budowy został już wykonany. Po zatwierdzeniu planu rozpoczęte zostaną roboty ziemne, przy których znajdą pracę bezrobotni. Poświęcenie nowej strzelnicy odbędzie się przypuszczalnie w listopadzie. (k)

Odnowienie sądu.

Mysłowice. Sąd grodzki oddano niedawno gruntownemu odnowieniu kosztem kilkunastu tysięcy złotych. Cały gmach został wewnątrz pomalowany. (k)

Przedłużenie kart cyrkulacyjnych.

Michałkowice. W urzędzie gminnym pokój 16, przyjmowane będą karty cyrkulacyjne do przedłużenia w następującym porządku. Osoby, których karty cyrkulacyjne noszą liczby od nr. 1 do 12 500 oddają karty w czasie od 1 bm. do 15 bm., od nr. 12 501 do 25 000 od 16 do 31 bm., od nr. 25 001 do 37 500 od 1—15 września; od nr. 37 501 do 50 000 od 16—30 września; od nr. 50 001 do 62 500 od 1—15 października; od nr. 62 501 do 75 000 oddają karty w czasie od 16—31 października, od nr. 75 001 do 87 500 od 1—15 listopada; od nr. 87 501 do 100 000 od 16—30 listopada; od nr. 100 001 oraz karty cyrkulacyjne, wydane od 1 stycznia 1932 do 31 ipca 1932 należy oddać w czasie od 1 grudnia do 15 grudnia 1932 r. W czasie od 17 do 31 grudnia przyjmowane będą karty od tych osób, które z uzasadnionych powodów nie zdołały ich oddać w oznaczonym terminie.

Pohulał w Berlinie, a teraz posiedzi w Katowicach.

Załęże. Za sprzeniewierzenie kwoty 500 Rmn. na szkodę Alfreda Bombika z Król. Huty, przytrzymano i odstawiono do sądu grodzkiego w Katowicach 20-letniego Franciszka Mąka z Załęża. Wymieniony po sprzeniewierzeniu tej kwoty wyjechał do Berlina, gdzie pieniądze te przetrwonil. (k)

Zamknięcie huty ołowiu „Walter Croneck“.

Mała Dąbrówka. Jak się dowiadujemy, dyrekcja spółki akcyjnej Gieschego wystosowała w dniu 17 bm. do komisarza demobilizacyjnego inż. Maskiego wniosek w sprawie zamknięcia huty ołowiu „Walter Croneck“ w Małej Dąbrówce. Wskutek zamknięcia huty z pracy zwolnionych zostanie 235 robotników. Jako termin zamknięcia huty, dyrekcja huty „Walter Croneck“ podaje dzień 1 października 1932 r. (k)

Z Król. Huty

Pielgrzymka na Górę św. Anny.

Król. Huta. Jak rokrocznie, tak i w tym roku wyrusza z parafii św. Jadwigi pielgrzymka na Górę św. Anny w dniu 12 września rb. Chcąc wziąć udział w pielgrzymce, którzy mają kartę cyrkulacyjną, powinni zgłosić się najpóźniej do dnia 8 września, ci zaś, którzy karty nie posiadają, niech zgłoszą się do 1-o września, celem sporządzenia listy, która musi być zatwierdzona przez władze. Wierni z innych parafii mogą się również zgłosić. Koszta wynoszą 11 zł. Zgłoszenia przyjmuje p. Franciszek Cop, Król. Huta, ul. Gimnazjalna 7.

Motocyklem w pijanych osobnikach.

Król. Huta. Motocyklista Jan Jasiński z ul. Wolności najechał na ul. Dąbrowskiego w czterech pijanych osobnikach, którzy przechodzili przez ulicę. Skutkiem najechania motocyklista wypadł z siedzenia, zaś motocykl uległ zniszczeniu. Po wypadku osobnicy zbiegli nierozpoznani.

Rzucił się na przodownika.

Król. Huta. Do składu krawca Stanisława Tryszczaka przybył onegdaj nieznany mężczyzna, który zaczął się w składzie awanturować. Kiedy krawiec usiłował go ze składu wyprosić, ten jeszcze większe wyprawiał burdy. Na szczęście ulicą ową przechodził powracający ze służby przodownik Józef Lezoch. Na widok wchodzącego policjanta osobnik ów popadł w jeszcze większy szal i w chwili legitymowania go przez przodownika, rzucił się na niego, chcąc go udusić, oraz rozbroić. Lezoch w obronie własnej dobył szabli i zranił napastnika w głowę oraz rękę, co natychmiast poskutkowało. Rannego awanturnika odstawiono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego. Jak się później okazało, awanturnikiem był 26-letni Jan Schier z Świętochłowic ul. Czarnoleska 14.

Nastraszył teściową.

Król. Huta. Jak bomba wpadła do komisariatu teściowa Józefa Czopnika, która oświadczyła, że Cz. w zamiarze samobójczym poderżnął sobie gardło brzytwą. Na miejsce wypadku zjechało zaraz pogotowie ratunkowe oraz policja. Okazało się, że Cz. samobójstwa nie popełnił, lecz się tylko lekko zadrasnął, a to dlatego, aby napędzić swej teściowej strachu z powodu ciągłych kłótni.

Kradzież motocyklu.

Król. Huta. Nieznany dotychczas sprawca skradł niejakiemu Jerzemu Schmidtowi z ul. Kościelnej motocykl, który ten pozostawił bez dozoru przy zbiegu ulic 3 Maja i Mickiewicza. Za złodziejem wszczęto natychmiast pościg i motocykl odnaleziono porzucony na ulicy Bytomskiej.

Antypaństwowe napisy na murach Królewskiej Huty.

Na terenie miasta Król. Huty pojawiają się ostatnio często napisy antypaństwowe. Wczoraj zauważył funkcjonariusz policji na parkanie zakładu ewangelickiego Lutra napisy po polsku i niemiecku, gloryfikujące Hitlera, a zohydzające Polskę. Napisy te zostały usunięte. Za sprawcą naklejania wszczęto dochodzenia. (kr)

Niedoszła demonstracja bezrobotnych.

Na wczoraj rano projektowali bezrobotni urządzenie demonstracji przed gmachem magistratu. Demonstracja nie doszła do skutku. Jedynie delegacja bezrobotnych złożona z 4 osób, udała się do burmistrza miasta, przedkładając mu memoriał, obrażający ich ciężkie położenie. (kr)

Odpust. — Poświęcenie Kalwarji.

Jankowice Rybnickie. W święto Wniebowzięcia M. B. obchodziliśmy odpust przy studzience. Tłumy wiernych z okolicznych parafii zaległy dolinę i brzegi naokoło, kiedy nadeszła procesja z parafjalnego naszego kościółka. To też nasz czcigodny ksiądz proboszcz serdecznie witał parafjan, podnosząc ich przywiązanie do tego miejsca, uświęconego męczeńską krwią księdza Walentego, zamordowanego przez husytów, kiedy podążał z ostatnią pociechą do chorej. Bursę z Przenajświętszem zdołał być jeszcze na czas ukryć w dziupli starego dębu, w miejscu, gdzie obecnie nasz kościółek parafjalny stoi. Ks. proboszcz wygłosił podniosłe kazanie o Wniebowzięciu P. Marii, następnie odprawił sumę. Tam przy studzience jego staraniem zbudowano Drogę krzyżową (małą kalwarję). Pierwsza stacja znajduje się przy studzience, droga do dalszych stacyj prowadzi na lesisty pagórek i kończy się na wyżynie u wejściu

ku studzience. Po południu koło godz. 4 nadszedł o. gwardjan zak. Franciszkanów z Rybnika i dokonał poświęcenia tej Drogi krzyżowej i odprawił pierwsze obchody. Na zakończenie odśpiewano „Te Deum“. Po zakończeniu pożegnał serdecznie ks. proboszcz parafjan i odprowadził Przenajświętsze w procesji do kościoła parafjalnego. Tu przy studzience stanie śliczna grota łudzka, której budowa jeszcze w bieżącym roku studzience. Po południu koło godz. 4 będziemy obchodzili 500-lecie śmierci męczeńskiej ks. Walentego. Oby to święte miejsce w Jankowicach znowu odżyło w pamięci wiernych i żeby znowu jak dawniej, podążały pielgrzymki na to miejsce, ażeby uczcić cud św. Eucharystji, który przed 500 laty tu miał miejsce. Szczegółowy opis tego cudu jest do nabycia na probostwie w Jankowicach w broszurce, wydanej przez pierwszego proboszcza parafji jankowickiej, ks. Śliwę. (r)

Czyj koń?

Klimzowiec. Na ul. ks. Gałęzki przytrzymany został koń bez upręży. Koń ma skaleczoną tylną lewą nogę. Konia można odebrać w komisariacie policji na Klimzowcu. (kr)

Z Świętochłowickiego

Spadł z rusztowania.

Świętochłowice. Podmistrz murarski Jan Fabjan z Król. Huty ul. Polna 4, pod czas budowy fasady domu przy ul. Piaskowej z powodu połamania się kilku desek na rusztowaniu, spadł tak nieszczęśliwie, iż złamał się lewą nogę. Nie dość na tem, za Fabjanem posypały się cegły oraz skrzynia napełniona wapnem. Fabjana odstawiono do szpitala.

Okradli go na Kalwarji.

Piekary Wielkie. Nieznany dotychczas sprawca skradł podczas uroczystości w Piekarach na Kalwarji niejakiemu Wojciechowi Pietasowi 1650 zł.

Sprawa kart cyrkulacyjnych.

Chebie. Urząd okręgowy w Chebzu obwieścił, że karty cyrkulacyjne do prolongaty na rok 1933 przyjmowane będą codziennie od godziny 8 do 13 z wyjątkiem śródn i sobót w następującej kolejności: A—E w czasie od 1—14 września rb., F—J od 15—24 września, K od 26 września do 8 października, L—N od 10—22 października, O—R od 24 października do 5 listopada, S od 7 listopada do 19 listopada, T—Z od 21 listopada do 30 listopada 1932 r. Dla mieszkańców Orzegowa karty przyjmowane będą w ekspozyturze w gmachu gminnym w Orzegowie w każdą środę według tej samej kolejności. (s)

Kradzież.

Hajduki Wielkie. W nocy na 13 bm. weszli nieznani sprawcy do składu spożywczego Gerharda Graborza i skradli 25 kg. smalcu, 307 tabliczek czekolady różnego gatunku, 30 par skarpetek, 157 par pończoch damskich, 24 chusteczek do nosa, 4 puszki sardynek, 5 paczek herbaty, łącznej wartości około 2000 złotych. (s)

Wypowiedzenie pracy robotnikom.

Nowy Bytom. Huta Pokoju w Nowym Bytomiu wypowiedziała z dniem 27 bm. pracę 250 robotnikom w warsztatach mechanicznych i konstruktorskich. Huta Pokoju w Nowym Bytomiu zatrudnia dzisiaj około 3000 robotników. (s)

Oddawanie kart cyrkulacyjnych do przedłużenia.

Łagiewniki. Karty cyrkulacyjne, przyjąwszy 7, do prolongowania w czasie od mowane będą w urzędzie okręgowym, niżej wymienionego porządku: od 16 bm. 16 bm. do 31 grudnia rb. ściśle według do 27 bm. lit. A i B; od 29 bm. do 3-go września lit. C, D i E; od 5—17 września lit. F i G; od 19—30 września lit. H, I i J; od 1—15 października lit. K i L; od 17—29 października lit. M i N; od 31 października do 10 listopada lit. O, P i R od 11—19 listopada lit. S, St i Sz;

od 21—30 listopada lit. T, U, V, W i Z. W czasie od 1—31 grudnia rb. przyjmowane będą karty cyrkulacyjne do prolongowania tylko od tych osób, które z uzasadnionych powodów nie mogły ich oddać w właściwym czasie. Niezastosowanie się do powyższego porządku pociągnie za sobą utratę ważności karty cyrkulacyjnej, albowiem termin 31 grudnia rb. jest ostateczny. (s)

Złodzieje w mieszkaniu.

Czarny Las. Do mieszkania Rozalii Czardyszowej ul. Kazimierza 4, włamali się nieznani sprawcy, którzy po przeszukaniu całego mieszkania zrabowali 280 zł. i zbiegli w niewiadomym kierunku. (s)

Z Pszczyńskiego

Policjant pod kołami motocyklu.

Piotrowice. Dnia 15 bm. wieczorem na szosie Piotrowice — Kostuchna, najechany został motocyklem funkcjonariusz policji Jan Mrowiec z posterunku w Piotrowicach, skutkiem czego doznał złamania żebra i poważnego okaleczenia głowy. Motocyklista nie troszcząc się o najechanego, pozostawił go w stanie nieprzytomnym na ulicy i odjechał w niewiadomym kierunku. (p)

Ustalenie przyczyny zabójstwa.

Zgon. W toku dalszych dochodzeń prowadzonych w sprawie postrzelenia śp. Ludwika Nowaka ustalono, że zabójstwa dokonał 20-letni Franciszek Szweda ze Zgonia, który wystrzelił do Nowaka dwukrotnie z fuzji myśliwskiej. Wypadek ten zdarzył się wśród następujących okoliczności: Krytycznego dnia śp. Nowak będąc w lesie napotkał Franciszka Szwedę i ojca Józefa na kłusownictwie. Nowak odebrał Józefowi Szwedzie broń. Syn jego Franciszek, chcąc pozbyć się niewygodnego świadka, wystrzelił do Nowaka dwukrotnie, skutkiem czego trafiony po krótkiej chwili zmarł. (p)

Sprawcy włamania w Kobjorze pod kluczem.

Policja w Sosnowcu aresztowała dwóch włamywaczy Kolasę i Dworzaczka, mających na sumieniu wiele kradzieży i włamań. Jak wykazało dochodzenie, obaj zatrzymani dopuścili się również włamania na Śląsku w miejscowości Kobiór na szkołę kupca Wielgusa, któremu skradli towar wartości kilku tysięcy złotych. (p)

Z Rybnickiego

Śmierć przy zbieraniu węgla na hałdzie.

Niedobczyce. Dnia 11 bm. w czasie zbierania węgla na hałdzie kop. „Hoim“ w Niewiadomiu 13-letni Herman Marcinek z Niedobczycy spadającym kamieniem uderzony został w głowę tak silnie, że wskutek odniesionych okaleczeń zmarł dnia następnego w szpitalu Juliusza w Rybniku. (r)

Okradł kasę kościoła.

Niedobczyce. Za systematyczną kradzież pieniędzy z kasy kościelnej na szkodę księdza Lazara przytrzymano dnia 11 bm. 19-letniego Nikodema Reka.

Wymieniony, z zawodu introligator, od dłuższego czasu przebywał na probostwie, gdzie zatrudniony był oprawianiem książek. W czasie pobytu na probostwie zapoznał on się dokładnie z wewnętrzny rozkładem budynku i począwszy od lutego rb. dopuszczał się kradzieży pieniędzy i ogółem skradł z kasy kościelnej 970 zł. Z kwoty tej znaleziono u niego 515 zł. Pieniądze te odebrano mu i oddano ks. proboszczowi. (r)

Kradzież w kaplicy.

Czuchów. Dnia 13 bm. skradziono z kaplicy przy kościele parafjalnym w Czuchowie kapę rozmiaru 3×2½ mtr. z białymi frendlami i naszytym białym krzyżem na środku. (r)

Kradzież zegara z kościoła.

Radoszowy. W nocy na 10 bm. skradziono z zakrystji kościoła w Radoszowach 6-ciokątny zegar ścienny. Sprawca na miejscu potłukł zegar poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Silnie podejrzany o dokonanie tego czynu jest Franciszek Burek z Rydułtów, przytrzymany przed kilku dniami w Rybniku w związku z kradzieżą kościelną w Radziejowie. Spólnik Burka, Roman Dźwigał, który wspólnie z Burkiem dokonał kradzieży w Radziejowie, został w tych dniach przytrzymany. Tak Burkowi jak i Dźwigałowi w czasie badania udowodniono włamanie do szkoły powszechnej w Zawadzie Rybnickiej, jakoteż szereg włamań dokonanych w ostatnim czasie na terenie powiatu rybnickiego. (r)

Samobójstwo nieszczęśliwej wdowy.

Przez poderżnięcie gardła brzytwą pozabawiła się życia 50-letnia wdowa Pache Waleska, zam. w Knurowie, przy ul. Kościelnej 7. Zwioki odstawiono do miejscowej kostnicy. Powodem targnięcia się na życie była rozpacz po stracie męża, który przed kilka dniami zmarł. (r)

Z Tarnogórskiego

Napad na pociąg z węglem.

Na szlaku Radzionków — Nakło kilku osobników napadło na przejeżdżający pociąg węglowy, z którego skradli większą ilość węgla. Będący na miejscu kradzieży policjant z komisariatu w Radzionkowie, widząc sprawców operujących na wagonach i okolicznych polach, wezwał ich do zatrzymania się, a gdy na to nie reagowali, oddał w ich kierunku strzał rewolwerowy. Sprawcy kradzieży węgla zbiegli. Policja prowadzi dochodzenia. (T)

Przemytnczy zostaną ukarani.

Repty Nowe. W ostatnich dniach przytrzymała straż graniczna w okolicy Rept Nowych kilku osobników, przemycających towary z Niemiec do Polski. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto Julj. Zarzyckiego z Tarn. Gór, Piotra Przykutę z Radzionkowa, Jana Ziembika, Filipa Głogowskiego z Rept. (s)

Z dalszych stron.

Lotniczka żywcem spalona.

Durban. Miała tu miejsce wstrząsająca katastrofa samolotowa. Aeroplan, w którym znajdowała się młoda lotniczka, miss Pawid, nagle w dwie minuty po starcie, stanął w płomieniach i runął na ziemię. Wśród szczątków samolotu znaleziono już tylko niemal zwęglone kości nieszczęśliwej lotniczki. Samolot zapalił się na wysokości 600 m., dzięki czemu obecni na lotnisku widzieli dokładnie przebieg katastrofy. Był to widok wstrząsający.

Prosiak o 8 nogach i 3 ogonkach.

Bukareszt. Z Czerniowic donoszą o niebywałym fenomenie anatomicznym, który wydarzył się w rumuńskiej wsi Tatar-Bunar. U jednego z miejscowych gospodarzy oprosiła się świnia, przyczem z jedenastu prosiąt, jedno przedstawiało nader ciekawy okaz. Prosiak ten posiadał 8 nóg, 3 ogony, 4 uszy, przyczem jeden ogon znajdował się na głowie potworka. Niezwykły ten okaz odesłano do muzeum w Bukareszcie.

Kradzież kosztowności za 500.000 zł.

Haga. Z mieszkania dr. Phillipsa, klerownika znanych zakładów Philipsa w Hadze, skradziono kosztowności wartości blisko 200.000 guldenów czyli z górą pół miliona zł.

Akcja katolicka potrzebuje wykwalifikowanych pracowników.

Akcja katolicka — tak droga Ojcu św. — jest współpracą świeckich z hierarchią Kościoła. Wymaga ona, by pracownik świecki wyróżniał się wysokim poziomem umysłowym i moralno-religijnym. W jakich warunkach zdobyć można te kwalifikacje? Czy jest wyższa uczelnia, przygotowująca tego typu pracowników?

Otóż cel teoretyczny i praktycznygo wyszkolenia przyszłego pracownika społecznego przyświeca **Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu, jedynej w tym typie wyższej uczelni w Polsce.**

Program studjów obejmuje wykłady teoretyczne z dziedziny nauk społecznych, pedagogicznych, prawnych, ekonomicznych i t. p. oraz seminarja, ćwiczenia praktyczne i wizytacje instytucji społecznych względnie kulturalno-oświatowych. Obowiązkowe są również wykłady i ćwiczenia ze stenografii i pisanja na maszynie. **W Katolickiej Szkole Społecznej wielki nacisk kładzie się na wyrobienie moralne i religijne, aby przygotować wszechstronnie wykształconego pracownika oświatowego czy społeczne-**

Propaganda antypolska w Niemczech.

Berlińska „Germania“ zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów (Nr. 220) artykuł niejakiego dr. Ernesta Loslowskiego pod tytułem „Kryzys w polityce mniejszościowej“. Po dość ogólnikowych wywodach na temat „polsko mówiących“ i „niemiecko czujących“ mniejszości na niemieckim Górnym Śląsku, autor przechodzi do niedawno wydanej książki radcy ministerjalnego i „najlepszego znawcy spraw mniejszościowych Niemiec“ Rathenau'a, traktującej o Polsce. Wrogie nastawienie, które sam już tytuł książki ujawnia („Polonia irredenta“) jest całkowicie podzielane przez autora artykułu.

„Rząd pruski w sprawach szkolnictwa na Górnym Śląsku dał dowody zupełnie wyjątkowej życzliwości dla mniejszości polskiej“, pisze p. Loslowski. „Pomimo to stale agitująca propaganda polska usiłuje wszelkimi możliwymi sposobami (obietnice, libacje itd.) rozbudzić nacjonalistyczno-polskie uczucia ludności, zwłaszcza wśród rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół górnośląskich“.

„Pożyczki, udzielane przez banki polskie — czytamy dalej — są uwarunkowane tem, że pożyczający będzie posiadał dzieci do szkół polskich. Duchowieństwo polskie, którego działalność konspiracyjną bardzo trudno jest kontrolować, rozwija energiczną kampanję na rzecz utworzenia osobnej diecezji górnośląskiej z biskupem i seminarjum w Opolu“. W zakończeniu uskarża się p. Loslowski na dobrze zorganizowaną agitację antyniemiecką, która wszelkie swoje poczynania starannie i umiejętnie ukrywa pod głośnieymi protestami przeciwko nieistniejącym (!) szykanom władz pruskich.

Tyle p. Loslowski. Jak w rzeczywistości sprawa wygląda, najlepiej wskazuje statystyczne dane, których Niemcy unikają. Mamy w Polsce 884.105 Niemców, w Niemczech 985.286 osób mówiących po polsku. Statystyka niemiecka perfidnie unika rubryki narodowości. W Polsce jest 105.861 dzieci niemieckich w wieku szkolnym. W Niemczech 115.978 dzieci polskich. Niemcy mają w Polsce 813 szkół, Polacy w Niemczech 81, w czem tylko 28 opłacanych z funduszy państwowych.

Dodajemy od siebie, że statystyka niemiecka nie daje pełnego obrazu liczby Polaków, w rzeczywistości bowiem w Niemczech liczba ich wynosi z górą 1 milion, a więc liczba dzieci polsk. pozbawionych szkoły polskiej jest znacznie większa.

go. Jest bowiem naczelnym zadaniem Katolickiej Szkoły Społecznej, by wychodził z niej pracownicy ideowi, z zapalem a zarazem z poczuciem odpowiedzialności wstępujący do nowego zawodu.

Do Katolickiej Szkoły Społecznej przyjęta może być osoba, która ukończyła 18 rok życia, posiada wysokie kwalifikacje etyczne i przedstawi świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędnej. Osoby nie posiadające matury, które dłuższy czas

pracowały w instytucjach oświatowych lub kulturalno-społecznych, mogą być przyjęte według uznania dyrekcji Katolickiej Szkoły Społecznej, o ile posiadają równorzędne inne wykształcenie.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 października r. b. Podania o przyjęcie składać należy najpóźniej do 10 września w sekretarjacie Szkoły w Poznaniu przy ul. Podgórznej 12 b. I. p.

Program studjów (spis wykładów) przesyła sekretarjat Katolickiej Szkoły Społecznej za nadesłaniem zł. 1,15.

Przemówienie Ojca św. do nauczycielek polskich.

W czasie audjencji nauczycielek polskich w Watykanie w dniu 9. bm. Ojciec św. wygłosił przemówienie, wydrukowane następnie w „Osservatore Romano“. Podkreśliwszy znaczenie pracy nauczycielskiej, która może być zestawiona z prawdziwym i istotnym kapłaństwem, Papież zaznaczył, że korzysta z okazji drogiej Mu audjencji, by dać wyraz swemu głębokiemu bólowi z powodu ostatnich poczynań ustawodawczych w Polsce, sprzecznych z istotą małżeństwa chrześcijańskiego i pociągających za sobą nasepstwa, wrogie moralności i religji. W dalszym ciągu Ojciec św. dodał, iż ból jego był tem większy, że Polska tak głęboko katolicka doszła aż do tego punktu i to w tak krótkim czasie po ogłoszeniu encyklik papieskiej o małżeństwie chrześcijańskim. Polskie manifestacje gorącego przywiązania do osoby Namiestnika Chrystusowego i myśli nadania Jego imienia a jednej z najpiękniejszych ulic Warszawy były Mu bardzo drogie, ale tembardziej zaogniła się w ich świetle nieoczekiwana i bolesna rana Jego ojcowskiego serca. Wyraziwszy następnie radość, że może podziękować

najdroższymi córkom polskimi za ten dar ich wizyty, Pius XI wspominał, iż zaniosą one do Polski echo Jego ubolewania ojcowskiego i będą wiernymi tłumaczkami uczuć Jego smutku.

Odpowiadając potem na adres hołdowniczy nauczycielek, Papież przypomniał obowiązek kultuwowania w młodocianych duszach miłości do wiary katolickiej, gruntownie poznanej i całkowicie wcielanej w życie. Nauczyciele winni często mówić młodzieży o pełnej chwale przeszłości Polski, która zasłużyła sobie u Stolicy Apostolskiej na tytuł „Semper fidelis“, tytuł, którego Rzeczpospolita powinna tembardziej strzec i bronić, im większe są niebezpieczeństwa, jakie jej zagrażają. Skończywszy przemówienie, Ojciec św. udzielił zebranybłogosławieństwa apostołskiego.

(Powyższa mowa Ojca św. dotyczy niedawno ogłoszonego kodeksu karnego, zawierającego przepisy niezgodne z etyką chrześcijańską, oraz usiłowań narzucenia katolikom ustawodawstwa małżeńskiego, pozostającego w sprzeczności z zasadami Kościoła katolickiego.)

132 miejscowości G. Śląska bojkotuje gdańskie towary.

Gdańszczanie uskarżają się, że społeczeństwo polskie niezbyt ich traktuje. Istotnie mają po temu powody: Sopoty przepełnione w ubiegłych latach gośćmi z Polski, dziś świecą pustkami konsument polski znacznie mniej korzysta z usług gdańskiego kupiectwa, przedsiębiorstwa państwowe polskie i władze przebywające dotychczas na terenie w. m. Gdańska (dyrekcja kolei państwowych) wyszukały sobie nowe siedziby w bezpieczniejszych miejscach.

Nic to jednak zapamiętały w swem szaleństwie hakatystów gdańskich nie nauczyło. Nadal bójki hitlerowskie hulają po Gdańsku, coraz częściej wyjeżdżają na gościnne występy do Prus Wschodnich, obywateli polskich się maltretuje, szkaluje się naród i społeczeństwo polskie.

Zmiany w programie naukowym

w szkołach powszechnych i średnich.

Warszawa, 17 sierpnia.

Zapoczątkowana przed wakacjami realizacja nowej ustawy szkolnej, postąpiła znowu o krok dalej przez ogłoszenie instrukcji ministerjalnej, dotyczącej programu nauki w zreformowanych klasach i obowiązującej w nowym roku szkolnym.

W dotychczasowym programie oddziały 5-go szkół powszechnych, który ma zastąpić zniesioną pierwszą klasę gimnazjalną, pozostaje bez zmian nauka religji, historii, rachunków, rysunków, śpiewu i ćwiczeń cielesnych. Natomiast w innych przedmiotach zaprowadzono pewne zmiany, rozszerzając zakres nauki

Głosy ostrzeżenia odzywające się dziś z różnych stron, przeważnie ze sfer kupieckich i robotniczych, giną wśród nacjonalistycznego hałasu olbrzymiej większości obywateli w. m. Gdańska. Choć głosy te są nieliczne, jednak już są i trzeba ufać, że w miarę wzrostu bojkotu ze strony polskiej, będą one wzrastać na sile i znaczeniu. Obecnie mamy do zanotowania znamienny fakt, że na skutek rzuconego w czerwcu br. hasła przez Związek Obrony Kresów Zachodnich 132 miejscowości Górnego Śląska proklamowały bojkot lotnisk i uzdrowisk oraz towarów gdańskich. Ostatnio znów społeczeństwo polskie z 12 różnych gmin G. Śląska opowiedziało się za akcją bojkotu m. i. również szereg najpoważniejszych związków polskich w Rybniku.

W programie drugiej klasy gimnazjalnej nowego typu nowością jest wprowadzenie obok nauki przyrody żywej także kursu propedeutycznego fizyki i chemii, który dotychczas brany był dopiero w klasie trzeciej. Na ten nowy przedmiot dodano dwie godziny tygodniowo, z oszczędzone z obniżenia liczby godzin języka obcego. Tak rozszerzone lekcje przyrody ma zasadniczo prowadzić jeden nauczyciel, dopuszczalne jednak będzie powierzenie tych działań dwóm siłom nauczycielskim.

Poza tem w klasie tej są pewne zmiany w nauce języka polskiego, geografji i śpiewu,

Przedstawiciele rad zakładowych hut „Król i Laura“ u p. wojewody.

Katowice. Pan wojewoda dr. Grażyński przyjął delegację składającą się z przedstawicieli rady zakładowej, urzędniczej i robotniczej zjednoczonych hut „Król i Laura“.

Przedstawiciele rad zakładowych przedstawili p. wojewodzie destrukcyjną pracę Scherffów i Tomallów, zmierzających do unieruchomienia huty „Król“, a zwłaszcza zapoznali p. wojewodę z polityką sprzedaży dyrekcji huty „Bismarka“ w Wielkich Hajdukach, która idzie w kierunku: 1) odstępowania zamówień przemysłowi zagranicznemu, 2) krzywdzącego rozdziału zamówień sowieckich, 3) wykorzystanie kredytu rządowego i prywatnego, udzielanego zjedn. hutom „Król i Laura“ na korzyść huty „Bismarka“, 4) ograniczenie zakresu produkcji hut „Król i Laura“ i oddawanie ich do wykonania zakładom huty „Bismarka“, 5) obracanie kapitałami górn. zjedn. hut „Król i Laura“ na korzyść huty „Bismarka“, 6) systematyczne ogalanie górn. zjedn. hut „Król i Laura“ ze środków pieniężnych.

Jednocześnie przedłożyli rezolucję, w której rady robotnicze i urzędnicze zakładów górnośląskich zjednoczonych hut „Król i Laura“ na zebraniu w dniu 1 sierpnia b. r. protestują przeciwko zakusom dyrekcji huty Bismarka oraz Wspólnoty Interesów zamierzonego zjednoczenia obu towarzystw, zamierzającego do zastawienia zakładów huty Królewskiej i wyrzucenie na bruk tysięcy żywicieli rodzin oraz wzywają gorąco p. wojewodę do poczynienia najenergiczniejszych kroków w celu uchronienia pracowników tychże hut od skrajnej nędzy i sparaliżowania antypaństwowej akcji dyrektorów huty „Bismarka“.

P. wojewodzie przedłożony został jeszcze drugi memoriał w sprawie robotników turnusowo urlopowanych w hucie „Król“, a którzy nie mając poza sobą przepracowanych dniówek, mimo iż cały rok pracowali, pozbawieni zostali zasiłków. Rada załogowa zwróciła się z prośbą do p. wojewody, aby poczynił kroki u czynników miarodajnych w tym kierunku, aby tym robotnikom zostało przyznane wsparcie. Następnie przedstawiciele żądali prowadzenia kontroli zakładów pracy na mocy ostatnio wydanego rozporządzenia p. prezydenta Rzeczypospolitej o obniżce plac dyrektorom w przemyśle.

W odpowiedzi p. wojewoda zaznaczył, że co się tyczy zaprowadzenia kontroli, to w pierwszym rzędzie podlegać będą zakłady, które zalegają z podatkami. Podobno władze skarbowe otrzymały już polecenie sporządzenia listy tych zakładów, które zalegają z podatkami. Jednocześnie p. wojewoda przyrzekł, że po dokładnem zapoznaniu się z treścią memoriału, udzieli odpowiedzi na piśmie. W końcu przedstawiciele rad załogowych żądali regularnych wypłat zarobków oraz domagali się wprowadzenia drugiej części ustawy o radach zakładowych, za czem przemawia samo życie, dostarczające bardzo wiele dowodów, że żądanie to w zupełności jest usprawiedliwione.

Koniecznością jest, aby w razie zaprowadzenia kontroli nad zakładami powołano do niej przedstawicieli rad zakładowych, gdzie przedstawiciele ci mogą oddać nieocenione usługi, w porę demaskując zakusy przemysłowców, będących niejednokrotnie funkcjonariuszami „obcych agentur“.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

SPORT.

Z Śląskiego zw. piłki nożnej.

Podajemy wszystkim klubom i towarzystwom sportowym do wiadomości, że z dniem 3 kwietnia br. zawiązał się w Katowicach — oddział Śląski — Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, Dziennikarze tegoż związku mają wolny wstęp na wszelkie boiska za okazaniem legitymacji.

Przypomina się klubom, iż w myśl § 14 postanowień PZPN-u, prośby wraz odpisem umowy o udzielenie zezwolenia na rozegranie zawodów z drużynami zagranicznymi, winny być przesyłane do PZPN-u w terminie 2 tygodni przed zawodami.

PZON. zarezerwował następujące terminy i to: 28. X. i 30. X. 1932 na zawody międzypaństwowe Polska — Włochy.

Kluby, których ich działacze i gracze z okazji 10 lecia PZPN. zostali odznaczeni, a którym sekretariat przesłał listę odznaczeń do wiadomości, mogą bezpośrednio zwracać się wprost do PZPN-u w Warszawie, ul. Wiejska 3 — o nadesłanie odznaków i dyplomów po poprzednim wpłaceniu należności, plus kosztów przesyłek do PKO. konto nr. 150.000.

Sport w S. M. P.

Wyniki z dnia 14 bm.

SMP. Wodzisław — SMP. Zgoda 1:0

Zawody o mistrzostwo Ligi rozegrane na boisku w Wodzisławiu zakończyły się po bardzo emocjonującej grze zwycięstwem gospodarzy.

SMP. Kostuchna — SMP. Ruda NMP. 2:1 (1:0)

Zawody o wejście do ligi zakończyły się zwycięstwem nieznaczącym Kostuchny. Gra przez cały czas bardzo ciekawa. Bramki dla Kostuchny strzelili Kalus i Taszek po 1.

SMP. Kost. II — SMP. Ruda NMP. II 6:0 (3:0)

Palant:

SMP. Boguszowice — SMP. Dębieńsko Wielkie 106:52.

Świętochłowice. Z okazji 25 letniego istnienia odbył się mecz piłki nożnej oraz koszykówki pomiędzy SMP. Zgoda i SMP. Świętochłowice.

Piłka nożna:

SMP. Zgoda 1b — SMP. Świętochłowice 5:1 (1:0)

Drużyna Zgody po przerwie zupełnie zapomniała na boisku zwyciężając pewnie. Bramki zdobyli Murłowski 4 i Nowak 1 dla Zgody oraz Żurek dla Świętochłowice.

Koszykówka:

SMP. Świętochłowice — SMP. Zgoda 10:2 (6:0)

Panewnik, 15. 8. 32. Z okazji 15 lecia urządziło SMP. Panewnik kilka spotkań piłkarskich bardzo interesujących na boisku Ligocianki, którym przysparzało się około 1000 osób. Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

SMP. Panewnik — KS. Unja Zaborze (Śląsk Opolski) 4:1 (2:0)

Zawody powyższe skończyły się po bardzo ładnej grze zwycięstwem gospodarzy. W pierwszej połowie Panewnik ma więcej z gry i zdobywa ze strzałów Wichra i Lucygi 2 bramki. Kilka murowanych pozycji w tej części gry zaprzępaściły ataki obydwu drużyn.

Po przerwie obydwie drużyny grają bardzo ambitnie. Sytuacje podbramkowe po obydwu stronach najczęściej niewykorzystane. Trzecią bramkę dla gospodarzy uzyskuje Wichur poczem wkrótce zostaje podwyższony do 4:0 przez jednego graczy gości, który piłkę idącą z rogu pakuje do własnej bramki. Pod sam koniec meczu goście uzyskują honorową bramkę z karnego bitem przez Burczyka.

KS. Ligocianka — SMP. Hajduki W. 9:1 (2:0)

Ligocianka odnosi wysokie zwycięstwo zupełnie zasłużenie, gdyż przez cały mecz pannaowała niepodzielnie na boisku. Obydwie drużyny wystąpiły z rezerwami.

SMP. Piotrowice — SMP. Kostuchna 2:0 (1:0)

W spotkaniu powyższym spotkali się starzy rywale pomiędzy którymi toczyły się zacięte walki w mistrzostwach. Zwycięstwo odnosi nad mistrzem okręgu katowickiego SMP. Piotrowice po bardzo interesującej grze.

SMP. Panewnik 1b — SMP. Zawodzie 3:1 (1:1)

Miejscowi odnoszą zasłużone zwycięstwo, będąc szczególnie w drugiej połowie gry drużyną stale atakującą. Gospodarze nie wyszkali szereg pozycji podbramkowych. Również do brym był bramkarz Zawodzia, któremu goście zawdzięczają tak niską przegraną.

Zawody lekkoatletyczne.

Z okazji piętnastolecia istnienia SMP. w Panewniku odbył się dnia 15 bm. pięciobój lekkoatletyczny oraz bieg na przelaj na trasie około 3000 m. Poszczególne wyniki pięcioboju są następujące:

Bieg 100 m: Frychel, Kat. - Załęże 12,1 sek., Golenia, Panewnik 12,3 sek., Mayer, Panewnik 12,4 sek., Szady, Panewnik 13 sek., Paszek, Panewnik 13 sek., Piechaczek, Siemianowice Krzyż 13 sek.

Rzut dyskiem: Jelonek, Janów 24,35 m, Szojda, Panewnik 22,02 m, Mayer, Panewnik 21,75 m, Stolarczyk, Panewnik 21,60 m, Krenz, Janów 21,50 m, Stachoń, Janów 20,70 m.

Skok wwyż: Szady, Panewnik 1,47 m, Pilc, Panewnik 1,47 m, Chrost, Siemianowice Krzyż

Wskazówki dla wycieczkowiczów.

Lasy, to od dawien dawna ulubiony cel licznych wycieczek! Lasy i góry — to w świecie turystycznym nierozłączalne dwa ukochania. Nudzi się wędrowiec i słabnie nawet, jeżeli droga jego nie prowadzi przez lasy. Bez powabu są góry, nieotulone w szacie leśna. Las — ileż to wrażeń pięknych i malowniczych, uroczych i upiornych skupia w swej zieleni, błękitach i szeleście!

Człowiek — ten sam człowiek, który gigantyczne nieraz buduje gmachy — niekiedy niszczy też niestety zachłannie wszelką przyrodę. Nierzadko dokonuje niszczycielskiego dzieła bez namysłu, a raczej nieuprzedzenia sobie wcale, że jego dla różnych celów skrupulatnie obmyślane czyny ujemnie odbijają się na boskiem dziele przyrody. Na to przykład:

Szkoła, klub, drużyna lub liga taka i o waka urządzi wycieczkę, by zwiedzić ten lub ów szczyt. Ledwo pociąg staje, już ich lasy mile witają. Lecz bez namysłu niektórzy uczestnicy wycieczki dobiegają coperdej lasu, wchodzą weń, rozbiegają się na wszystkie strony, śpiewają i nawołują się, niczem rozbitki na morzu. Tymczasem poważni uczestnicy wycieczki zdążają spokojnie właściwą drogą do celu. Jednak tamci biegną naprzelaj lasu, krzyczą, gwizdają i hałasują dziko, i podobni do niszczycielskiej siły huraganu zdążają do swego celu. Nie zastanawiają się wcale, co właściwie czynią! Ten piękny las nie bez mozolnej i kosztownej pracy tak wyrósł. Trzeba było sadzić drzewka, gładzić gleby i pielęgnować każdy krzaczek. Depczą beładnie po lesie, najlepiej zatrzęsą ślady tej kosztownej i mozolnej pracy. Na miękkuchnej pościółce leśnej wyrastają grzybki, borówki, wyrasta delikatna trawka i wyrastają inne rośliny leśne. Raz zgniecione nogą człowieka już na zawsze kończą swój żywot. W trawie leśnej, krzakach i zagajnikach zakładają ptaszki swe gniazda, rodzina guszców się gnieździ, zając i sarenka pieści swe młode. Gąszcz leśny, młodziki i krzaki, to raj tych mieszkańców leśnych. Człowiek, który do tego raju gwałtem się wdiera, wypłosza tych prawych mieszkańców i burza ich często do tego stopnia, że nawet swe piskletą pozostawiają na zagładę losu i do nich już nigdy nie wracają. Zeby tylko tyle. Jakże piękne te na ustroju leśnym kwitnące kwiatki, te młodziuchne gałązeczki zagajników. Intruz na nie najbardziej celuje. Poco? Zrywa je, łamie, zabiera niekiedy te najpiękniejsze właśnie ze sobą i porzuca je znów, skoro go tylko kaprys opuści. Objawy to wielce charakterystyczny stan rzeczy, że leśnictwa chwyciły się bardzo energicznych środków przeciw częstym wybrykom w lasach

Lasy beskidzkie Województwa Śląskiego, wyjąwszy drobne obszary, są własnością państwa. Zatem do każdego obywa-

tela polskiego one w równej mierze należą. Zarząd państwowych lasów beskidzkich spoczywa w rękach Zarządu Państwowych Lasów w Cieszynie. dzieląc swe tereny na 6 nadleśnictw i to: 2 nizinne i 4 górskie. Do pierwszych nadleśnictw zaliczamy nadleśnictwo w Chybiu i Hażlachu, do drugich Brenne, Ustroń, Istebną i Wisłę. Nadleśnictwa te wskutek przykrych zdarzeń zmuszone są mobilizować na niedzielę i święta całą swą służbę zwykłą i pomocniczą, by zapobiec pożarom leśnym, które powstają najczęściej przez wyrzucony a niedopalony papieros lub cygare, tłać się jeszcze zapalając i przez niedogaszone ognisko. Nadto służba leśna wskazuje zbyt głośnym czyli ryczącym śpiewakiem na ich niewłaściwe stosowanie głosu i wzbrania chodzenia przez tak zw. kultury, czyli tereny świeżo zagajone lub o młodzikim drzewostanie. Miejsc, gdzie leśnictwo rozacza nad zwierzyną leśną specjalną opiekę, służba leśna strzeże na rozkaz swych przełożonych bardzo energicznie przed swawolnym przechadzaniem się i hałasowaniem. Wykonywanie takich obowiązków nie stwarza nikomu przyjemności i często doprowadza do nader irytujących zajęć. Przecież kto nie potrafi się należycie zachowywać wobec przyrody, napewno też wobec służby leśnej występuje niewłaściwie.

Do zarządzeń funkcjonariuszów służby leśnej, którzy na znak swego urzędowania noszą urzędową czapkę lub oznakę blaszaną z napisem „straż leśna“, należy się — rzecz bardzo zrozumiała — zawsze natychmiast i bez szemrania stosować. Czy inaczej wypada? A co zachodzi? Służbę leśną obypuje niejeden taki wycieczkowicz najróżniejszymi słowami obelżywymi, nawet udziela jej najniesłuszniejszych pouczeń i wskazuje do spełnienia jej obowiązków.

Kto zamierza w lasach państwowych polować lub kto pragnie uzyskać zezwolenie na wystrzał zwierzyny winien się zgłosić o zezwolenie i opłacić takse w Państwowym Zarządzie Lasów w Cieszynie. Żadne z wymienionych poprzednio nadleśnictw takich zezwoleń nie udziela, same ustne porozumienie z nadleśniczym lub leśniczym także nie wystarczają. Polowanie w lasach bez zezwolenia stanowi przeciwieństwo czyn karygodny. Służba leśna więc słusnie w takich przypadkach postępuje bardzo ostro i nie winna się absolutnie kierować żadnymi względami na stan i osobę napotkanego w lesie przygodnego myśliwego.

Oby nierozsądni i niewychowani wycieczkowicze nie wchodzili wcale do lasów! Jak to pięknie żyć z przyrodą, z sąsiadem, z prawem i zarządkiem lasów w prawdziwej zgodzie!

A. Kesa.

Przed wprowadzeniem angielskich automatów telefonicznych na Śląsku.

Min. poczty i telegrafów przeprowadza obecnie olbrzymią inwestycję na terenie Śląskiego województwa w związku z zamiarem uruchomienia w tem województwie angielskich automatów telefonicznych. Koszta tej inwestycji wyniosą co najmniej 12 milj. zł. Przedewszystkiem z dniem 1 lipca b. r. rozpoczęto rozbudowę gmachu urzędu poczty i telegrafów przy ul. Pocztowej w Katowicach, mianowicie 2-piętrowy budynek w ofycynach obecnego gmachu pocztowego będzie podwyższony o 2 piętra i odpowiednio powiększony. Prace te już zostały rozpoczęte. Na 4 piętrze tego powiększonego budynku umieszczone będą w przyszłości nowe angielskie automaty telefoniczne. Automaty te prawdopodobnie uruchomione zostaną w listopadzie przyszłego roku. Będą one zaprowadzone także na Śląsku Cieszyńskim. Dwie główne centrale mieścić się będą w Katowicach i w Król. Hucie.

W związku z planem uruchomienia automatów telefonicznych zostaną jesz-

cze w bieżącym roku wybudowane nowe gmachy pocztowe w Szopienicach, Mikołowie i Szarleju. Budynki te mają być gotowe jeszcze w listopadzie b. r., poczem rozpocznie się montaż nowych telefonicznych automatów. Prace około skablowania sieci na terenie Górnego Śląska i na Śląsku Cieszyńskim rozpoczęto jeszcze w zimie b. r.

Cały okręg śląski będzie skablowany i zautomatyzowany. Województwo śląskie z końcem przyszłego roku otrzyma już gotowe świetnie urządzone angielskie automaty telefoniczne. Inwestycja ta oprocentuje się niewątpliwie w stosunkowo krótkim czasie w tak uprzemysłowionym kraju jak Śląskie województwo. Nowe automaty niewątpl. będą znacznie lepiej funkcjonować od obecnych, obecnie bowiem półautomaty telefoniczne na Śląsku pozostawiają bardzo wiele do życzenia i są przyczyną bardzo wielu uzasadnionych skarg ze strony klientów. Skargi te ustana po uruchomieniu angielskich automatów telefonicznych.

1,44 m, Hańnik, Kat.-Załęże 1,42 m, Paszek, Panewnik 1,39 m, Bytomski, Panewnik 1,39 m.

Rzut kulą: Szojda, Panewnik 8,35 m, Hańnik Kat.-Załęże 8,25 m, Kudła, Janów 8,00 m, Jelonek Janów 7,91 m, Pilc, Panewnik 7,91 m, Bytomski, Panewnik 7,65 m.

Skok w dal: Szady, Panewnik 5,42 m, Golenia, Panewnik 5,41 m, Stolarczyk, Panewnik 5,31 m, Krenz, Janów 5,21 m, Paszek, Panewnik 5,20 m, Pilc, Panewnik 5,18 m.

W punktacji indywidualnej I miejsce zajął Szady SMP. Panewnik osiągając 1517,52 pkt., 2) Frychel SMP. Kat.-Załęże 1490,88 pkt., 3) Jelonek SMP. Janów 1425,22 pkt., 4) Pilc SMP. Panewnik 1404,10 pkt., 5) Hańnik SMP. Kat.-Załęże

1341,53 pkt., 6) Golenia SMP. Panewnik 1296,85 punktów.

Punktacja drużynowa dała następujące wyniki: 1) SMP. Panewnik I 3958,37 pkt., 2) SMP. Panewnik II 387,55 pkt., 3) SMP. Katowice-Załęże 3364,86 pkt., 4) SMP. Janów II 2610,60 pkt., 5) SMP. Siemianowice św. Krzyż, 6) SMP. Janów I 2083,26 pkt.

W biegu na przelaj na przestrzeni około 3000 m. I miejsce uzyskał Bytomski SMP. Panewnik w czasie 7:57,3 min., 2) Kempa SMP. Bogucice 8:24,5 min., 3) Golenia SMP. Panewnik 8:31,3 bmin., 4) Anioł SMP. Katowice NMP., 5) Swaczyna SMP. Bogucice, 6) Panhyrsz SMP. Bogucice.

Z całej Polski.

Rozwiązanie zrzeszenia akademików.

Częstochowa. Wojewoda kielecki rozwiązał Zrzeszenie Akademików Częstochowskich. Rozwiązanie spowodowane zostało odmową ze strony zrzeszenia przyjęcia poprawek statutu żądanych przez województwo.

Zbrodnia wykryta po 9 latach.

Poznań. Przed 9 laty zaginął w tajemniczych okolicznościach student uniwersytetu poznańskiego Sobański. Jako współwłaściciel gospodarstwa w okolicy Chodzieży wyjechał on z większą sumą pieniędzy do majątku i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Energiczne poszukiwania nie dały żadnego rezultatu. Dopiero w tych dniach w torfowisku w okolicy Chodzieży znaleziono szkielet człowieka. Wszczęte dochodzenie ustaliło, że był to Sobański. Prawdopodobnie student padł ofiarą zbrodni. Władze wdrożyły ponownie dochodzenie celem ustalenia morderców Sobańskiego.

Pod kuratelę poszły majątki księcia Radziwiłła.

Ostrów w Wielkopolsce. Nad majątkiem rodzinnym księcia Radziwiłła na Przygodzicach pod Ostrowem ustanowiona została sądowa kuratela. Zarząd majątku powierzono kuratorowi p. dr. Józefowi Matzko w Poznaniu. Generalnym dyrektorem ordynacji przygodzickiej zamianowano p. Alfonsa Koziel-Poklewskiego. Obecny dziedzic majątku, Michał książę Radziwiłł, opuścił swą siedzibę w Antoninie i wyjechał zagranicę.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 17 sierpnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów 30,95 zł. 100 franków francuskich 34,88 zł. 100 koron czeskich 26,33. 100 lirów włoskich 45,40 zł. 100 franków szwajcarskich 173,52 zł. 100 guldenów holenderskich 358,40 zł. 100 guldenów gdańskich 173,42 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 16 sierpnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Zyto 14,75—15,25. Pszenica 21—22. Jęczmień 16,25—17,75. Owies 14,00—14,50. Mąka żytnia 25,50—26,50. Mąka pszenna 36,50—38,50. Otręby żytnie 16,25—10,50. Otręby pszenne 9,75—10,75. Otręby pszenne grube 10,75—11,75. Rzepak 26—27. Rzepak zimowy 30—32. Groch Wiktorja 24—27. Groch Polgera 33—35. Ogólne usposobienie spokojne.

Konkurencja w przemyśle wapienniczym.

Przemysł wapienniczy, przeżywający ostry kryzys z powodu braku ożywienia w ruchu budowlanym, odczuwa również dotkliwie nielegalną konkurencję, uprawianą przez t. zw. polne piece wapienne, które nie podlegając żadnej kontroli nie ponoszą także w ogromnej swej większości żadnych ciężarów publicznych, uzyskując jednocześnie tani lub bezpłatny surowiec, środki opałowe i materiały wybuchowe, a swymi metodami handlu podrywają zbyt przemysłu wapienniczego. Ze strony sier przemysłu wapienniczego wysuwany jest postulat, aby poszczególne polne piece wapienne uzyskały zatwierdzenie władz przemysłowych i odpowiadały wszelkim wymogom, stawianym przemysłowi wapiennicemu.

Z Wydawnictw.

„Okręgi zbożowe Polski“.

Ukażal się nakładem Głównego Urzędu Statystycznego zeszyt 2-gi serji B wydawnictwa „Statystyka Polski“ p. t. „Okręgi Zbożowe Polski“, zawierający dane statystyczne za rok 1930 (oraz porównanie z dwoma poprzednimi latami), opracowany przez mjr. intend. Stanisława Sliwę.

Na treść zeszytu składa się analiza sald zbożowych w Polsce. Mapa sald zbożowych. — Wstęp — okręgi zbożowe w Polsce. 24 tablice zawierające powiatami liczby przewozów: I. Zbóż chlebowych (pszenica, żyto, mąka zbożowa, bilans zbóż chlebowych), II. Jęczmienia, III. Owsa.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Garet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.